

HANNA KÓČKA-KRENZ

Rezydencja pierwszych piastowskich władców na poznańskim grodzie

Najstarsze wzmianki źródłowe odnoszące się do wczesnośredniowiecznego grodu w Poznaniu są nad wyraz skromne. Znajdujemy je w kronice biskupa merseburskiego Thietmara z początków XI w., który pod 968 r. umieścił zapis o Jordanie jako pierwszym biskupie poznańskim, następnie pod rokiem 1000 informował o utworzeniu arcybiskupstwa w Gnieźnie, któremu nie podporządkowano biskupa poznańskiego Ungera, pod rokiem 1005 doniósł o odstąpieniu od zdobywania poznańskiego grodu przez wojska Henryka II i pod rokiem 1012 pisał o śmierci pasterza poznańskiej trzody Ungera. Gall Anonim w swej XII-wiecznej kronice dwukrotnie wymienił Poznań, raz określając jego siłę militarną za panowania Bolesława Chrobrego, po raz drugi donosząc o zniszczeniu kościoła katedralnego podczas najazdu czeskiego księcia Brzetysława na ziemię polskie. Notki kronikarskie nie zawierają bliższych informacji o grodzie, nawet o jego położeniu. Tylko w pracach historycznych wyrażano przypuszczenia, że wznosił się on niegdyś na wyspie w widłach Warty i Cybiny. Późniejsze losy Ostrowa, zwłaszcza konsekwencje lokacji średniowiecznego miasta na lewym brzegu Warty, zepchnęły w niepamięć wcześniejsze dzieje tego miejsca. Wiedzę o nich przyniosły dopiero badania archeologiczne, zapoczątkowane w 1938 r. O powodach ich podjęcia tak wówczas pisał Józef Kostrzewski (1938): „Z dawnego grodu piastowskiego w Poznaniu, który wraz z Gnieznem i Gieczem należał do najludniejszych ośrodków państwa Chrobrego, nie pozostały na powierzchni ziemi najmniejsze ślady, a co najciekawsze nie zachowały się żadne też wzmianki historyczne o miejscu, na którym on ongiś się znajdował. Toteż roboty wykopaliskowe, mające na celu odkrycie najstarszego grodu poznańskiego, rozpoczęte z ramienia Instytutu Prehistorycznego U.P. w maju br. na Ostrowie Tumskim pod kierownictwem p. mgra Witolda Hensla, skierowane zostały na teren między Katedrą a kościółkiem Panny Marii jedynie na podstawie rozumowania, że gród nie mógł znajdować się daleko od katedry.” Te znakomicie zapowiadające się prace, podczas których wydobyto m.in. dolne partie potężnych wałów obronnych, przerwał okres II wojny światowej. Ponowiono je wkrótce po jej zakończeniu, prowadząc w latach

1946-1961 intensywne badania wykopaliskowe w różnych częściach Ostrowa Tumskiego, w tym zwłaszcza pod kościołem katedralnym, ujawniając jego najstarszą architekturę. W następnych latach ograniczano się do prac ratowniczych, które mimo swego skromnego zakresu uzupełniały wiedzę o poznańskim grodzie.

Nowe światło na pozycję Poznania w państwie pierwszych Piastów rzuciły prace wykopaliskowe, rozpoczęte w 1999 r. przez Instytut Prahistorii UAM. Ich zasadniczym celem były poszukiwania rezydencji wczesnopiastowskiej, która powinna znajdować się w ośrodku tej rangi, jednym z czołowych grodów ówczesnego państwa. Na miejsce jej przypuszczalnego położenia wskazywało kilka przesłanek. Pierwsza z nich wynikała z wiedzy na temat kształtu grodu, rozbudowanego w 2 połowie X w. w silnie ufortyfikowaną warownię, zdolną opierać się nawet poważnym zagrożeniom militarnym. Składały się na nią dwie zasadnicze części – północna i południowa, oddzielone zabagnionym rowem. W części północnej zostały wydzielone dwa człony – obwiedziony owalnym wałem tzw. gródek książęcy o wymiarach około 80 × 100 m i przylegający doń od wschodu człon tzw. katedralny otoczony wałem podkowiastym, którego wymiary szacuje się na 130 x 100 m. Trzeci człon stanowiła osada obronna w części południowej wyspy – na Zagórzcu, zamieszкана przez ludność usługową (Kara 1998). Drugą wskazówką było wezwanie gotyckiego obecnie kościoła, położonego w obrębie dawnego książęcego gródka. W XIII-wiecznej kronice polsko-śląskiej zawarta jest informacja, że fundatorką kaplicy pod wezwaniem Najświętszej Panny Marii na Ostrowie w Poznaniu była Dobrawa, chrześcijańska małżonka Mieszka I (Nowacki 1959, s. 7). Kaplice grodowe stanowiły w architekturze przedromańskiej na ziemiach polskich nieodłączny element rezydencji władcy. Można więc było sądzić, co wielokrotnie wyrażano w literaturze przedmiotu, że gotycka świątynia stanowi kolejną fazę architektoniczną swej poprzedniczki. Jeszcze jedną przesłankę przyniosły prace wykopaliskowe, przeprowadzone w 1946 r. pod kierownictwem Witolda Hensla w niewielkim oddaleniu od północnej ściany kościoła NMP. Podczas tych badań został odsłonięty relikw fundamencie, co do którego wysunięto przypuszczenie, iż został posadowiony na starszym fundamencie, stanowiącym ogrodzenie dziedzińca pałacowego. Późna pora roku i złe warunki pogodowe sprawiły, że prace przerwano przed zbadaniem jego dolnej partii, co uniemożliwiło weryfikację tej hipotezy. Dopiero najnowsze badania wykazały, że odkryty wówczas element stanowił pozostałość budynku średniowiecznego, którego fundament został przystawiony i częściowo nałożony na relikw północnej ściany palatium. Wszystkie te przesłanki złożyły się na zawężenie terenu badań do bezpośredniego otoczenia kościoła NMP, które przyniosły oczekiwane rezultaty – odsłonięcie przedromańskiej siedziby władcy (Kóčka-Krenz 2004).

Podczas sześciu sezonów wykopaliskowych całkowicie rozpoznano pozostałości fundamentów południowej ściany budynku, znaczne części ściany zachodniej, dwa odcinki fundamentów ściany północnej i ściany wschodniej, wraz z wysuniętą partią murów

przy jej południowym narożniku. Stan ich przetrwania w poszczególnych częściach założenia jest niejednakowy – budynek został miejscami zupełnie rozebrany lub zniesiono jego części nadziemne, pozostawiając *in situ* partie fundamentów oraz niewielkie fragmenty ścian.

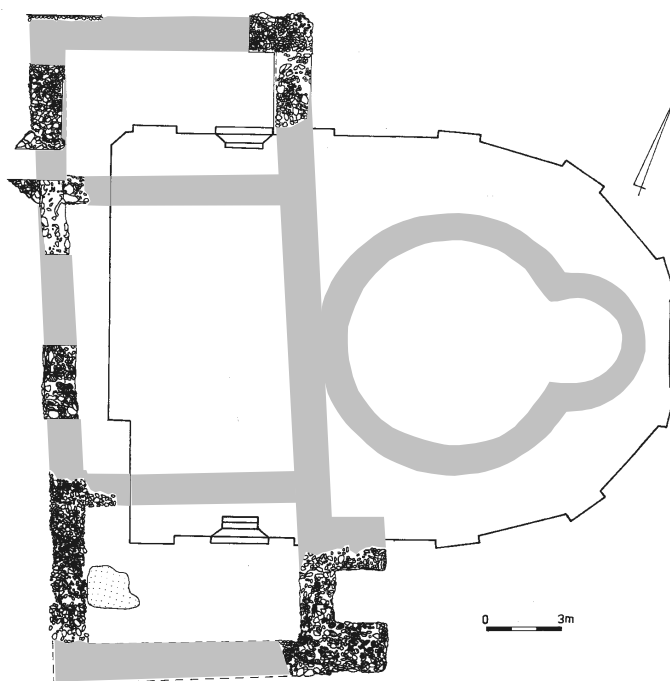
Po południowej ścianie budynku pałacowego pozostał jedynie dobrze czytelny negatyw i szcążkowo zachowane południowo-zachodnie naroże. Pozostawiono na miejscu zaledwie niewielki fragment fundamentu od strony wschodniej, co pozwala określić jego szerokość wynoszącą 1,50 m, głębokość posadowienia osiągającą nieco ponad 1 m, oraz całkowitą długość samej ściany, mierzącą wraz z grubością murów 11,90 m. W miejscu tym odchodził ku północy fundament wschodniej ściany budynku, o takiej samej 1,50 m szerokości. Przedłużenie ściany południowej stanowi dolne ramię partii wejściowej wysuniętej przed bryłę budynku, umieszczonej bezpośrednio przy południowo-wschodnim narożniku budowli. Zaznaczyła się ona jako masywna, zwarta konstrukcja kamienna w postaci dwóch równoległych odcinków fundamentu o szerokości 2 m, odchodzących od ściany magistralnej. Na jej koronie, w grubych warstwach nienaruszonych zapraw, odcisnęły się zagłębienia po wybranych kamieniach. W najwyższych partiach zachowały się rzędy skalnych płytek, wyznaczające poziom wyłaniania się z gruntu partii naziemnej budynku. Czworoboczne wnętrza wyznaczone kamiennymi fundamentami obejmuje przestrzeń 2,20 x 2,20 m, otwartą od strony wschodniej. Jej zamknięcie stanowiły prawdopodobnie drewniane odrzwia, z których pozostała spalona belka progowa. Rozpoznano także północny odcinek fundamentów wschodniej ściany palatium o takiej samej szerokości (1,50 m) i głębokości posadowienia (1,10 m), przebiegający zgodnie z linią stanowiącą przedłużenie jej dolnego odcinka.

Na podobną głębokość zostały wkopane fundamenty ściany północnej budynku pałacowego o długości 11,70 m. Dotychczas odsłonięto cały narożnik, łączący ją ze ścianą wschodnią i zewnętrzne lico narożnika stykającego się ze ścianą zachodnią. Jego górne partie zostały naruszone podczas rozbiórki i późniejszych akcji budowlanych, ale można było ustalić miejsce przechodzenia fundamentu w część nadziemną, bowiem przy północno-wschodnim narożniku zachowało się kilka kamiennych płytek, z których zbudowana była ściana, zaś przy narożniku północno-zachodnim zaznaczyła się gipsowa wylewka na drobnych okrzeskach skalnych, wyznaczająca ówczesny poziom użytkowy.

Z kolei relikty ściany zachodniej, biegnącej w niewielkiej odległości od zachodniej ściany gotyckiego kościoła, uchwycono w czterech większych częściach. Jego południowy odcinek został niemal całkowicie zniszczony – zachowały się z niego tylko pojedyncze kamienie przy wewnętrznym licu narożnika, zaś od strony zewnętrznej uwidocznił się jedynie negatyw po wybranym fundamencie. W tym miejscu był on dwukrotnie zniszczony – najpierw przy rozbiórce siedziby książęcej, a następnie przez wykop budowlany pod kolejny gotycki budynek, postawiony na placu przed wejściem do kościoła.

Tym niemniej można było określić szerokość (1,50 m) i głębokość (1-1,40 m) wkopu fundamentowego. W środkowym odcinku tej części budynku zachował się nie tylko cały fundament, lecz także fragmenty ściany do wysokości 0,60-1,05 m.

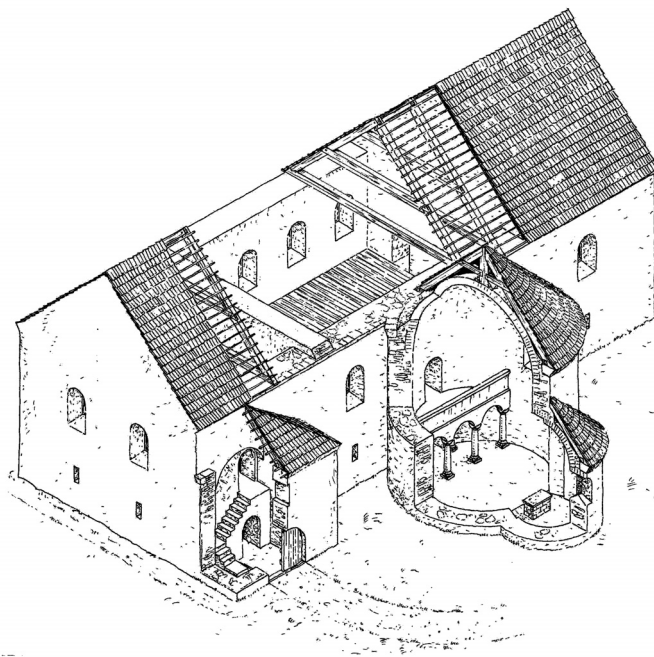
Dotychczasowe badania archeologiczno-architektoniczne przy kościele NMP na Ostrowie Tumskim w Poznaniu przyniosły podstawowe informacje na temat wyglądu rezydencji książęcej na poznańskim grodzie. Stanowił ją kamienny, prostokątny budynek, założony na osi północ-południe, z odchyleniem ku zachodowi (ryc. 1).



Ryc. 1. Zrys odsloniętych relikwów palatium na tle zarysu kościoła NMP
(rys. Olga Antowska-Gorączniak)

Posadowiono go na fundamencie zbudowanym z nieobrobionych surowców skalnych. W dolnych partiach był on przesypany jedynie ziemią, w części wyższej stosowano niewielki dodatek surowej gliny, natomiast górne rzędy materiałów użytych do fundamentowania były już łączone zaprawą gipsową. Ściany obwodowe budynku osiągały szerokość 1,30 m i zostały wzniesione z kamieni płytkowych, układanych na całej szerokości muru, spajanych grubą warstwą zapraw z czystego gipsu. Ściany były obustronnie otynkowane zaprawą gipsową – jej płyty zachowały się szczątkowo na relikwie ściany. Wnętrze budynku wyłożone było posadzkami, początkowo z zaprawy gipsowej wylanej na warstwę bruku z okruchów skalnych, zastąpioną następnie warstwą zaprawy wapiennej.

Obecny stopień rozpoznania palatium pozwala jedynie na wstępne określenie jego podziałów wewnętrznych. Niewielkie fragmenty fundamentów ścian działowych odchodzących od zachodniej ściany obwodowej wskazują, że w budynku znajdowały się co najmniej trzy pomieszczenia, z których środkowe o wymiarach $11,6 \times 5,8$ m w świetle (niemal $67,5 \text{ m}^2$) było największe (aula regia?). Od południa i północy przylegały do niej dwie symetryczne sale o wymiarach $8,80 \times 5,80$ m w świetle (51 m^2). Można przypuszczać, że komunikację między pomieszczeniami zapewniały prześwity drzwiowe umieszczone w ścianach działowych przy zachodniej ścianie budynku. Do jego wnętrza prowadziła wysunięta o 2 m przed bryłę palatium partia o powierzchni $4,84 \text{ m}^2$, z wejściem o szerokości 2,20 m, umieszczona przy jego południowo-wschodnim narożniku. Dane metryczne pozwalają oszacować powierzchnię użytkową na około 175 m^2 na jednym poziomie. Relikt przewróconej ściany północnej, spoczywający w odległości 11 m od linii jej przebiegu, wskazuje, że palatium było raczej budowlą piętrową z klatką schodową umieszczoną w ryzalicie. Być może do jego wschodniej ściany przylegała kaplica pałacowa; potwierdzenie tego przypuszczenia wymaga jednak badań we wnętrzu kościoła NMP. Propozycję rekonstrukcji jego wyglądu pokazuje rycina 2.



Ryc. 2. Rekonstrukcja zespołu pałacowo-sakralnego na grodzie poznańskim
(wg H. Kóćki-Krenz rys. Jarosław Gryguć)

Pałac na poznańskim grodzie cechuje się najmniejszymi rozmiarami w porównaniu z innymi tego typu wczesnopiastowskimi budowlami (por. Świechowski 2000). Jego bezpośrednie otoczenie było utwardzone poprzez wyłożenie powierzchni drobnymi okrzeskami pokrytymi zaprawą gipsową. Solidniej wykonana połącz wylewki gipsowej na warstwie kamieni została udokumentowana na długości ponad 3 m w bliskiej odległości od jego północno-wschodniego narożnika. Odcisnięte w niej negatywy słupów, które być może podpirały zadaszenie drewnianej trybuny, sugerują przeznaczenie tego miejsca na funkcje publiczne. Można też sądzić, że kamiennej rezydencji towarzyszyły dodatkowe budynki, składające się na jego zaplecze. Świadczy o tym obecność pracowni złotniczej, mieszczącej się w drewnianym budynku o wymiarach około 3 × 4 m, przylegającym bezpośrednio do zachodniej ściany palatium. We wnętrzu pracowni uchwycono negatywy podpierających dach słupów we wieńcu kamieni, połącz wylewki gipsowej z negatywami dranic oraz spalone deski w południowo-zachodniej części. W miejscu tym (pozostałość stołu do pracy?), w warstwie popiołów zalegały fragmenty tygli odlewniczych z kroplami złota, liczne drobiny tego metalu, paciorki z masy szklanej i karneolu, małe stożkowate oczka z granatu oraz drobne cząstki złoconego drewna. Znaleźiska te wskazują, że w pracowni pod okiem księcia przetwarzano złoto zapewne w ozdoby dla książęcej rodziny oraz w sprzęty, niezbędne dla sprawowania kultu w tutejszych świątyniach. Oznacza to zarazem, że władcy piastowscy zatrudniali na swym poznańskim dworze wysoko wyspecjalizowanych wytwórców.

Na obecność kaplicy pałacowej pod prezbiterium gotyckiej świątyni, poza przesłankami wynikającymi z tradycji historycznej, wskazuje położenie kościoła i palatium. Co prawda obydwie budynki są usytuowane względem siebie prostopadle, lecz krótsza oś palatium pokrywa się niemal z osią symetrii kościoła. Budowniczy gotyckiego kościoła wyraźnie zachowali starszy układ, dla którego punktem odniesienia była zapewne poprzedzająca go świątynia romańska, a dla tej z kolei – przedromańska. Na przebudowę kościoła grodowego w formie romańskiej wskazują dane pośrednie w postaci ciosów tkwiących w jego fundamentach i partii przyziemnej oraz pozostałości kamieniarki, w tym zwłaszcza fragment rzeźby w piaskowcu z zachowaną połową liścia winnej lato-rośli. O zbudowaniu rezydencji poznańskiej jako zespołu pałacowo-sakralnego świadczą również materiały archeologiczne w postaci pozostałości relikwiarza, zbioru kostek mozaikowych i fragmentów malowanych tynków.

Dziesięć cząstek kościanych płytek pozyskano w wykopach przy południowej ścianie kościoła NMP. Wszystkie fragmenty cechuje podobna grubość, różni natomiast rodzaj dekoracji pokrywającej ich zewnętrzne płaszczyzny. Można wśród nich wyodrębnić fragmenty listewek zdobionych motywem plecionki z podwójnych falistych wstęg akcentowanych w środku punktowanym kółkiem oraz rozstawionymi koncentrycznymi kółkami z punktowanym środkiem, ograniczonych prostymi liniami biegnącymi wzdłuż krawędzi

plytek; w jednym z nich widoczna jest część otworu do nitu. Forma plytek jest na tyle charakterystyczna, iż ich przeznaczenie nie budzi zasadniczych wątpliwości. Stanowiły one z pewnością okładziny drewnianej skrzyneczki – schowka na relikwie. Przykłady komponowania zewnętrznego wystroju skrzynek z takich listewek obrazują zachowane w całości relikwiarze z Nadrenii. Najbliższy poznańskiemu w typie dekoracji jest relikwiarz z kościoła św. Andrzeja w Kolonii wykonany z drewna dębowego, długości 15,5 cm, szerokości 9,5 cm i wysokości 5,5 cm, datowany na koniec XI-XII w. (*Das Reich* 1992, s. 351-353). Niewielka ilość fragmentów okładzin skrzyneczki znalezionych na poznańskim grodzie nie pozwala zrekonstruować jej pierwotnego wyglądu. Takie relikwiarzyki, ze względu na niewielkie rozmiary i charakter dekoracji, mieszczą się w nurcie wczesnośredniowiecznego rzemiosła artystycznego, zaś zachowane ich przykłady wskazują, że mogły zostać sporządzone w 2 połowie X-XI w. w jednym z zachodnioeuropejskich ośrodków rzemiosła artystycznego (Elbern 1973, s. 96).

Kolejnym pośrednim dowodem obecności świątyni pałacowej są znaleziska kostek mozaikowych i fragmentów tynku z ich odciskami, w tym zwłaszcza jednej kostki tkwiącej jeszcze w niewielkim kawałku tynku. Ponad 190 tesserów zebrano w wykopach usytuowanych na północ od prezbiterium kościoła NMP. Są to niewielkie sześciiany, o boku od 0,5 do 1,2 cm, wykonane z przezroczystego szkła o licu zdobionym złotą folią, zabezpieczoną cienką warstwą szkliva. Jedynie trzy kostki zostały w całości zabarwione na czarny, ciemnozielony i ceglastoczerwony kolor. Te drobne elementy wystroju mozaikowego dostały się do warstw kulturowych datowanych na czas od XI do XIII w., co pozwala ustalić, że mozaika musiała zostać wykonana do początków XI wieku. Wobec znalezisk części jej podłoża nie ulega wątpliwości, że szklane kostki były wkomponowane w dekorację ścienną. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że została nią ozdobiona absyda kaplicy grodowej. Trudno oszacować powierzchnię, którą pokryto mozaiką, gdyż nie wiemy, jakie były wymiary absydy i czy objęto nią całą ścianę, czy też ograniczono się do jej centralnej partii. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że dla wyłożenia powierzchni 1 m² należało zużyć około 10 000 kostek. Szacunki te potwierdzają dane metryczne kompozycji poznańskiej, gdyż zachowana w tynku kostka i odciski dwóch kolejnych po jej bokach wskazują, że na jednym cm² mieściła się przeciętnie jedna kostka.

Pokrywanie ścian kompozycjami mozaikowymi było i jest sztuką wymagającą wielkich umiejętności i współdziałania kilku wykonawców, począwszy od artysty malarza po mozaikarzy osadzających kostki na podkładzie z odpowiednio przygotowanej i umocowanej zaprawy (Nowicka 1977, s. 719 i n.). Mozaiki ścienne w cerkwiach Rusi Kijowskiej wykonywali mistrzowie sprowadzani z Bizancjum, zaś w XI-XII w. poświadczono jest wytwarzanie w tym celu szklanych kostek w kijowskich warsztatach szklarskich (Lazarev 1973, s. 12). Na terenie Polski działalności takiej nie stwierdzono, ponadto

podczas badań archeologicznych w innych ośrodkach pozyskano po kilka tesserów, stąd w literaturze przedmiotu wysuwane są wątpliwości co do możliwości wyposażania wczesnopiastowskich świątyń w mozaiki ściennie (Olczak 2003, s. 137). Jednak znaleziska poznańskie dowodnie wskazują, że przynajmniej tutejszą świątynię grodową ozdobiono taką właśnie dekoracją. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że była ona dziełem mozaikarzy sprowadzonych z Rusi przez Bolesława Chrobrego, którego córka została wydana za męża za księcia kijowskiego – Światopełka (Jasiński 2004, s. 120-122).

Dysponujemy jeszcze jedną przesłanką co do istnienia tej kaplicy. W wykopach przylegających do południowej ściany kościoła NMP wydobyto fragmenty tynków. Kilka z nich nosi ślady dekoracji malarskiej o podobnej grubości i spoiwie, w której użyto typowych dla malarstwa ściennego pigmentów – bieli wapiennej, czerwieni żelazowej i błękitu. Kolor biały i czerwony można było uzyskać z surowców dostępnych na miejscu. W przypadku zachowanych na dwóch fragmentach tynku plamkach błękitu mamy do czynienia z barwnikiem importowanym – ultramaryną pozyskiwaną z lazurytu, którego najbardziej znane złoża znajdują się w Badachszenie (Afganistan; Maślankiewicz 1983, s. 223-224). Błękitny pigment z niego wydobywany był bardzo drogim barwnikiem, z tego względu stosowano go zazwyczaj do pokrywania szat Matki Boskiej. Niestety fragmenty tynku są zbyt małe, by dać podstawy do wskazania tematyki dekoracji malarskiej. Mogły to być zarówno motywy geometryczne, jak i figuralne. Jeżeli przypuszczenie to jest słuszne, należałoby sądzić, że ujawnione fragmenty tynków pochodzą z wnętrza kaplicy grodowej. Pokrycie ścian dekoracją malarską z użyciem kosztownego barwnika, zaś absydy – kompozycją mozaikową, wskazuje na splendor świątyni i wysoką pozycję społeczną jej fundatora.

Podsumowując wyniki dotychczasowych badań nad przedromańską rezydencją na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, można uznać, że nie odbiegała ona zasadniczo od znanych budowli wczesnopiastowskich. Podobnie jak pozostałe siedziby książęce, była zlokalizowana w południowej partii grodu, blisko wałów obronnych, które zapewniały jej odpowiednią ochronę. Została założona na osi północ-południe, co ją odróżnia od układu zespołu pałacowo-sakralnego w Gieczu i na Ostrowie Lednickim. Takie usytuowanie poznańskiej budowli zostało zapewne spowodowane lokalną topografią, podobnie jak miało to miejsce w Przemyślu, w którym budynek pałacowy został ułożony na linii północny zachód-południowy wschód (Koperski 1998, s. 83; Pianowski, Proksa 2003). Obecnie można tylko przypuszczać, że także z poznańskim pałacem była powiązana orientowana kaplica grodowa, zbudowana na planie centralnym, bowiem typ pałacu z kaplicą znany z Ostrowa Lednickiego zamierzano powtórzyć w Gieczu, a zrealizowano w Przemyślu jako zespół budowli odpowiadający chronologicznie II fazie architektury Ostrowa Lednickiego. Rezultaty badań wykopaliskowych, zwłaszcza analizy dendrochronologiczne drewna leżącego pod stopą fundamentu ściany południowej (daty ścięcia

drzew: po 910, 912 i 930) oraz belki progowej w partii wejściowej (data ścięcia drzewa: po 941 r.), skłaniają do wniosku, że wzniesienie kamiennej rezydencji na poznańskim grodzie przypadło na czas wkrótce po połowie X w., jest zatem wielce prawdopodobne, że była ona pierwszą realizacją świeckiej architektury monumentalnej państwa Piastów.

Palatium stanowiło siedzibę władcy przez niemal trzy stulecia, gdyż jego usunięcie było przedsięwzięciem jednorazowym, dokonany wkrótce po połowie XIII w. (Kóčka-Krenz 2003). W czasie tak długiego użytkowania trzeba je było poddawać renowacjom lub przebudowom. Na ślad takich zabiegów wskazują dwa poziomy posadzki we wnętrzu budynku rozdzielone warstwą spalenizny oraz przyzma materiałów skalnych przy północnym odcinku jego ściany zachodniej. Nie dysponujemy żadnymi wzmiankami pisanymi, które pozwoliłyby jednoznacznie wskazać przyczyny tych akcji budowlanych. Jedynym znanym ze źródeł powodem była konieczność naprawy grodu po skutkach najazdu Brzetysława, którego łupem padł m.in. tutejszy kościół katedralny. Zapewne najeźdźcy nie ograniczyli się do złupienia świątyni, grabiąc i niszcząc pozostałe budynki, w tym przede wszystkim rezydencję książęcą. Być może skrócono wówczas bryłę palatium o północne pomieszczenie, wzmacniając zarazem północno-zachodni narożnik przyporą z materiału rozbiórkowego. Służyło ono książętom do czasu przekazania Ostrowa Tumskiego w ręce biskupstwa poznańskiego. Dotychczasowa rezydencja władcy nie była potrzebna nowym właścicielom, gdyż posiadali oni zapewne własny pałac w pobliżu katedry i wkrótce ją niemal całkowicie rozebrano. Dokumenty wystawiane po tym czasie *in Poznan in ecclesia beate Marie* wskazują, że z wczesnopiastowskiego zespołu pałacowo-sakralnego pozostała tylko kaplica grodowa. Jest wielce prawdopodobne, że równocześnie z rozbiórką palatium podjęto zamysł jej przebudowy w stylu romańskim, zachowując przy tym pierwotną oś sakralnego założenia. Na uwolnionym terenie jego posiadacze budowali potrzebne im pomieszczenia, między innymi szkołę katedralną, dom jej rektora i mieszkania kanoników. Informacje pisane na ten temat są nad wyraz skąpe i jedynie podczas prac wykopaliskowych ujawniane są relikty tej wielokrotnie przekształcanej średniowiecznej zabudowy. Natomiast obwarowania grodu piastowskiego w Poznaniu musiały być długo jeszcze czytelne na Ostrowie Tumskim, skoro Jan Lubrański w początkach XVI w. kazał na ich koronie postawić mury obronne okalające biskupie miasteczko.

Literatura

- Elbern V. H. (1973) *Das Beinkästchen im Essener Münsterschatz*, „Aachener Kunstblätter des Museumsvereins”, t. 44, s. 87-100.
- Jasiński K. (2004) *Rodowód pierwszych Piastów*, Poznań.
- Kara M. (1998) *Początki i rozwój wczesnośredniowiecznego ośrodka grodowego na Ostrowie Tumskim w Poznaniu*, [w:] *Civitates principales. Wybrane ośrodki władzy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Gniezno, s. 26-29.

- Koperski A. (1998) *Przemysł – czołowy gród nad Sanem*, [w:] *Civitates principales. Wybrane ośrodki władzy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Gniezno, s. 82-84.
- Kostrzewski J. (1938) *Zachowajmy na wieki gród Mieszka i Bolesława*, „Kurier Poznański”, R. 33, nr 402 z 7 września 1938 r., s. 18.
- Kóčka-Krenz H. (2004) *Początki monumentalnej architektury świeckiej na grodzie poznańskim*, [w:] T. Janiak, D. Stryniak, *Początki architektury monumentalnej w Polsce*, Gniezno, s. 71-84.
- Lazarev V. N. (1973) *Drevnerusskie mozaiki i freski XI-XV vv.*, Moskwa.
- Maślankiewicz K. (1983) *Kamienie szlachetne*, Warszawa.
- Nowacki J. (1959) *Dzieje archidiecezji poznańskiej*. T. I. Kościół katedralny w Poznaniu, Poznań.
- Nowicka M. (1977) *Mozaika*, [w:] K. Majewski (red.), *Kultura materialna starożytnej Grecji*, t. II, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 695-727.
- Olczak J. (2003) *Wystrój mozaikowy wczesnośredniowiecznej architektury murowanej w Polsce – fikcja czy rzeczywistość?*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 13, s. 129-145.
- Pianowski Z., Proksa M. (2003) *Przedromańskie palatium i rotunda na Wzgórzu Zamkowym w Przemysłu*, Przemysł.
- Das Reich (1992) *Das Reich der Salier 1024-1125*. Katalog zur Ausstellung des Landes Rheinland-Pfalz, Sigmaringen.
- Świechowski Z. (2000) *Architektura romańska w Polsce*, Warszawa.

Residence of the first Piasts in Poznań stronghold

Poznań stronghold, which was located on a sandy island between the Warta and Cybina rivers, was made up of two parts, the northern and the southern, separated by a marshy ditch. In the second half of 10 century, the northern part was divided into two subparts. In the subpart occupied by the prince, a stone building of a rectangular base was constructed along the north-south axis (Fig. 1). The foundations of palatium were 11.70-11.90 m wide and 27.25 m long, in its south-eastern corner there was an entrance-space of the size 2.2 by 2.2 m that probably housed the staircase. In the interior there were three rooms situated – the biggest in the middle (aula regia ?). At the moment, one can only surmise that it was bordered by the palace chapel from the east, thus being a complex similar to that of Ostrów Lednicki and Przemysł (Fig. 2).

Key words: archeology, early Middle Ages, preroman architecture, palatium